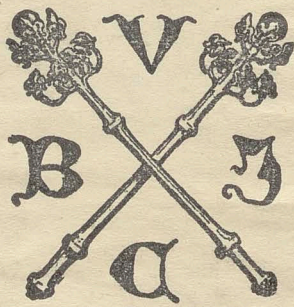


Fragment of text on the spine edge, including the words "n snt", "dy z", "m oga", and "n m".

Fragment of text on the spine edge, including the words "KZ d", "osw", and "a za".



84022

III

Mag. St.
Druk.

Spis materij w tej ksiazce majoujących się

1. Obraz Patrioty i pseudo-patrioty.
2. Listy nie wodne, ale brnawne
3. Deklaracyja
4. Nota Stachelberga
5. Trzy noty inne
6. Deklaracyja Bosty
7. Sześć not
8. Bulla papieska po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopja listu urzędowego Kommissarza pruskiego Bzorkhe
11. Nota D. Engeströma
12. Ofiara Stana szwedzkiego na powiększenie i utrzymanie ud trawionych
13. Ja lepiej trzymam o brzdzie
14. Fragment Biblii Sargowickiej
15. Głos tenar protok mpyli
16. Do Stanisława Malschowskiego 10 dzien obchodu imiennin
17. List Dzielana Winnickiego do pp. Stanisława Stareckiego Potockiego
18. Wymaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi p. narozemu miłosciwemu
20. Kopja listu pp. Młotkovich Krasnowickiej do Stareckiego Potockiego
21. Wezwanie magistratu miasta wolnego Wrahowa
22. Wierny i szlachetności Morsztynowi 37 maja
23. Wierny i szlachetności odmienionego wyjątku nad mochałkami p. Jha. Rosnowski
24. Wierny do Rosnowski
25. Głos pp. Gommoliniskiego Jrodzaka Krolewskiego
26. Owiaderzenie Stanisława Jradzkiego do Woiwodztwa Krolewskiego
27. Głos Jego Krolewskiej Młc. dnia 21. maja 1792r.

84022

III



Dr. Wodnicki
3106 37/38

CO TEZ TERAZ

POLAK MYSLI



P O

Prowadź
Polak się

WYDZIAŁ

LITERY

KR
szczęś
czney
zatarte
od W
lakom
tem c
rodac
cielsk
grafsu
szczu
ra za



CO TEZ TERAZ
POLAK MYSLI

Prowadź KROLU kędy nieprzytaciel stoi.
Polak się bardzicy kaydan niżli śmferci boi:

KROLU niech nie będą tayne nie-
szczęścia Narodowi, które już w zna-
czney części Narodu dotknęły. Nie
zatarte są ieszcze w pamięci klęski
od Woysk Moskiewskich dawniey Po-
lakom zrządzone, niech wiedzą i o
tem co i teraz od nich ich współ-
rodacy cierpią -- Miecz nieprzyia-
cielski Ruskie Woiewodztwa, i Litwę
grafsuie, a my walecznym odporem
szczupłey garstki Woysk naszych, kto-
ra zaledwie gwałtowny zapęd licznych

Woysk nieprzyacielskich wstrzymy-
wać zdola, mamieni, czekać spokoj-
nie mamy podobnego losu? Kiedy
w zagarnionych pod moc swoją Wo-
iewodztwach nieprzyaciel przymu-
sza Cnotliwych Obywatelow, aby od
dobrowolnie Bogu uczynioney przy-
sięgi odstępowali, od ktorey roz-
grzeszając, naygrawa się z nayświęt-
szej rzeczy, cnoty Obywatelskiej
wyprzysięgać się każe; my niemyśląc
o zaradzeniu złemu, obojętni na
wszystkie nieszczęścia, czekamy bez
trwogi tak haniebney kolei? Już nie-
przyaciel tuczy się chlebem naszym,
przyjdzie ieszcze do tey zuchwa-
łości, że będzie wydzierał mężom
nkochane żony, Matkom naymilsze
Cory na pastwę iuż doświadczoney
rozpuście, a ludzi naszych zabra-
wszy, krew naszą krwią naszą prze-
lewać będzie, chcemyż bydź tak
podli, żebyśmy mu służyli za narzę-
dzie iego swawoli? KROLU niech nie
będą tajne nieszczęścia Narodowi,
żeby tem silnieyszą uczuł potrzebę
obrony własney, żeby nie miał przy-

czyny
śmiało
powie
fanie
dzie,
raby
nać z
i zgin
Naroc
i opus
cone
kayda
Naroc
plond
krotc
Naroc
chcē.
mocn
wateł
wers
i Pow
oddy
niep
kraju
ska
gą,
się c

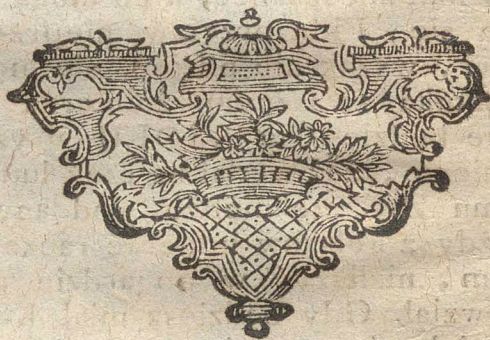
czyny ubolewać na to, że Ci tak śmiało troskliwość o losie swoim powierzył, i zupełne w Tobie zaufanie położył. Było hasło w Narodzie, że nie masz takiej siły, ktoraby wolny, a zgodny Narod pokonać zdołała; już że to hasło upadło, i zginęło? nie znajduiesz ten wolny Narod już więcey obrony w sobie, i opuściwszy ręce, dozwoli raz zrzucone włożyć znowu sobie na kark kajdany? Powiedz wyraźnie KROLU Narodowi, że Moskale już Wołyń plondrują, pod Grodno dążą; i w krotce do Warszawy dojdą, jeżeli Narod sam sobie obrony dać nie zechce. Wyrzeknij, że nie widzisz mocniejszey obrony, nad obronę Obywatelską. Roześlij co prędzey uniwersały po Województwach, Ziemiach, i Powiatach, jeszcze prawą wolnością oddychających, z wystawieniem, że nieprzyjaciel coraz się bardziey po kraiu rozpociera, że szczuple Woy-ska nasze oprzeć mu się nie mogą, a nyrzysz zewsząd spieszących się ochotników na obronę ukochaney

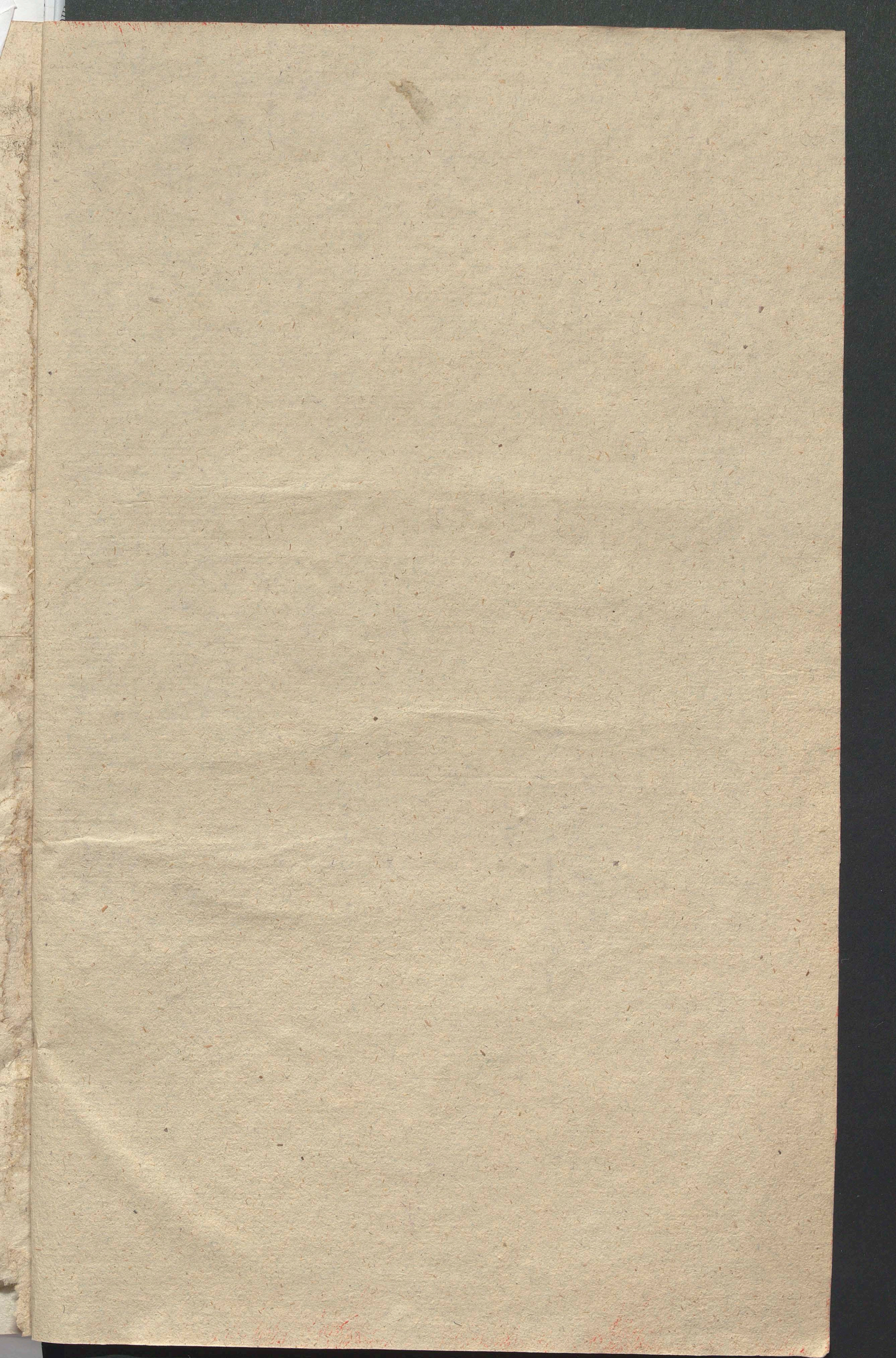
Oczyzny. Nie trzeba wiele szlachty zachęcać do wsiadania na koń przeciw nieprzyjacielowi, bo sama przez się miłość Oczyzny najsilniejszym jest dla nich zachęceniem. Miasta zakosztowawszy słodczy z Praw na terazniejszym Seymie im udzielonych, zapewne nie będą się dłużej namyślać ponieść życie, i majątek na utrzymanie swobod własnych: Sami nawet mieszkańcy po wsiach osiedli, których Prawo pod swoją opiekę wzięło, gdybyś im KROLU z Ambon ogłosić kazał, że za ich do wspólnej obrony w terazniejszych okolicznościach przyłożenie się, Panowie ich własni myśleć będą o poprawie ich losu, jak czują, że są Polakami, tak dzielnie swobod Polskich bronić będą. Zlebym sądził o cności Polskiej, gdybym choć na moment powątpiwał, że na takie wezwanie obojętną będzie. Skoro się KROLA, któremu Narod zaufał, rozeydzie po kraju takowe wezwanie, w momencie wolność Polską, i niepodległość najmniey pięć kroków sto

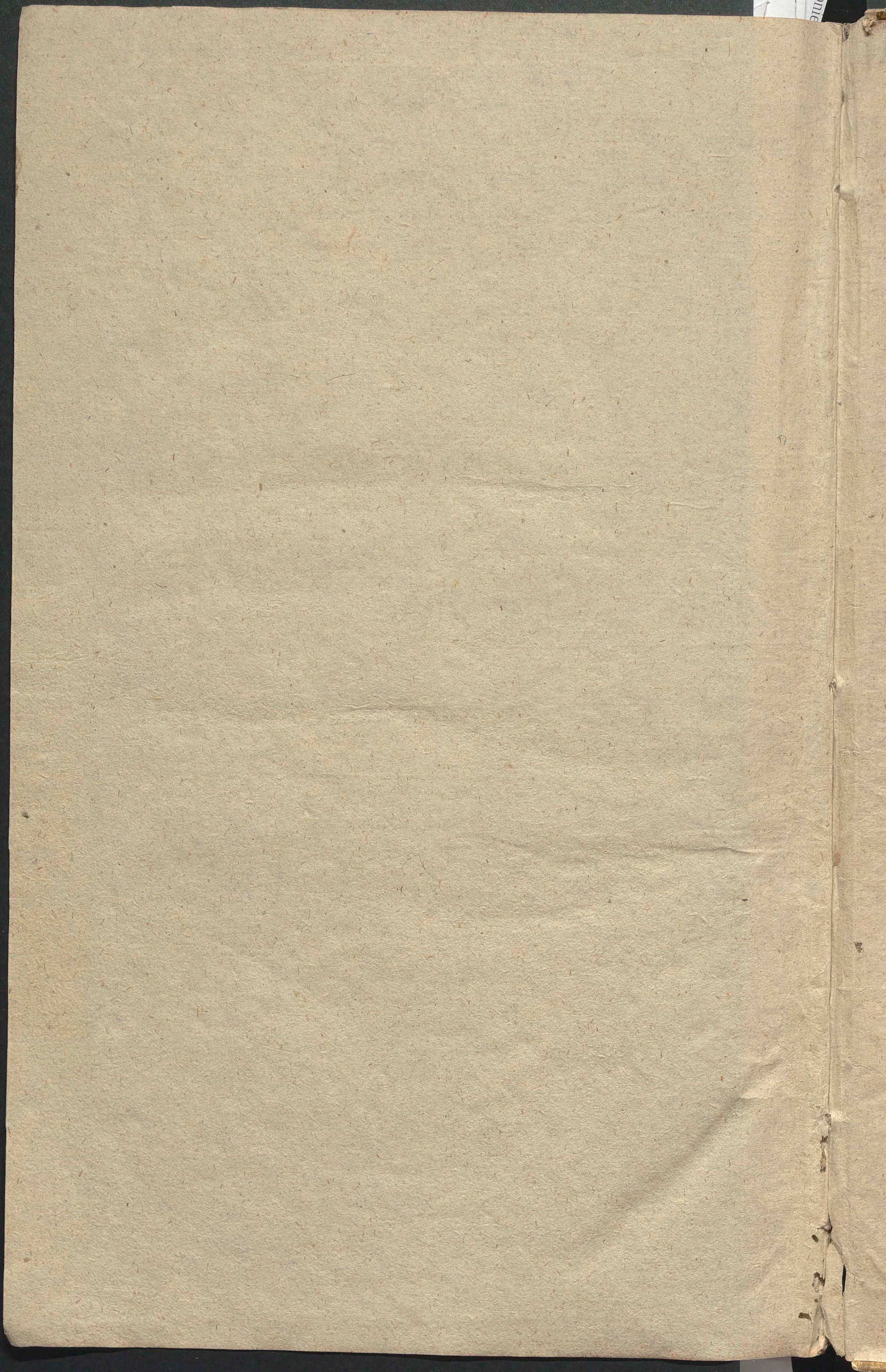
tysiąc
wiedz
na co
koni,
nie n
lupen
Panov
się t
choci
tkach
święc
Niech
stada
ubost
uzbro
nić s
fcy i
iaią
lowi
i szt
Nie
mnie
iemu
każd
nym
sięw
pięc

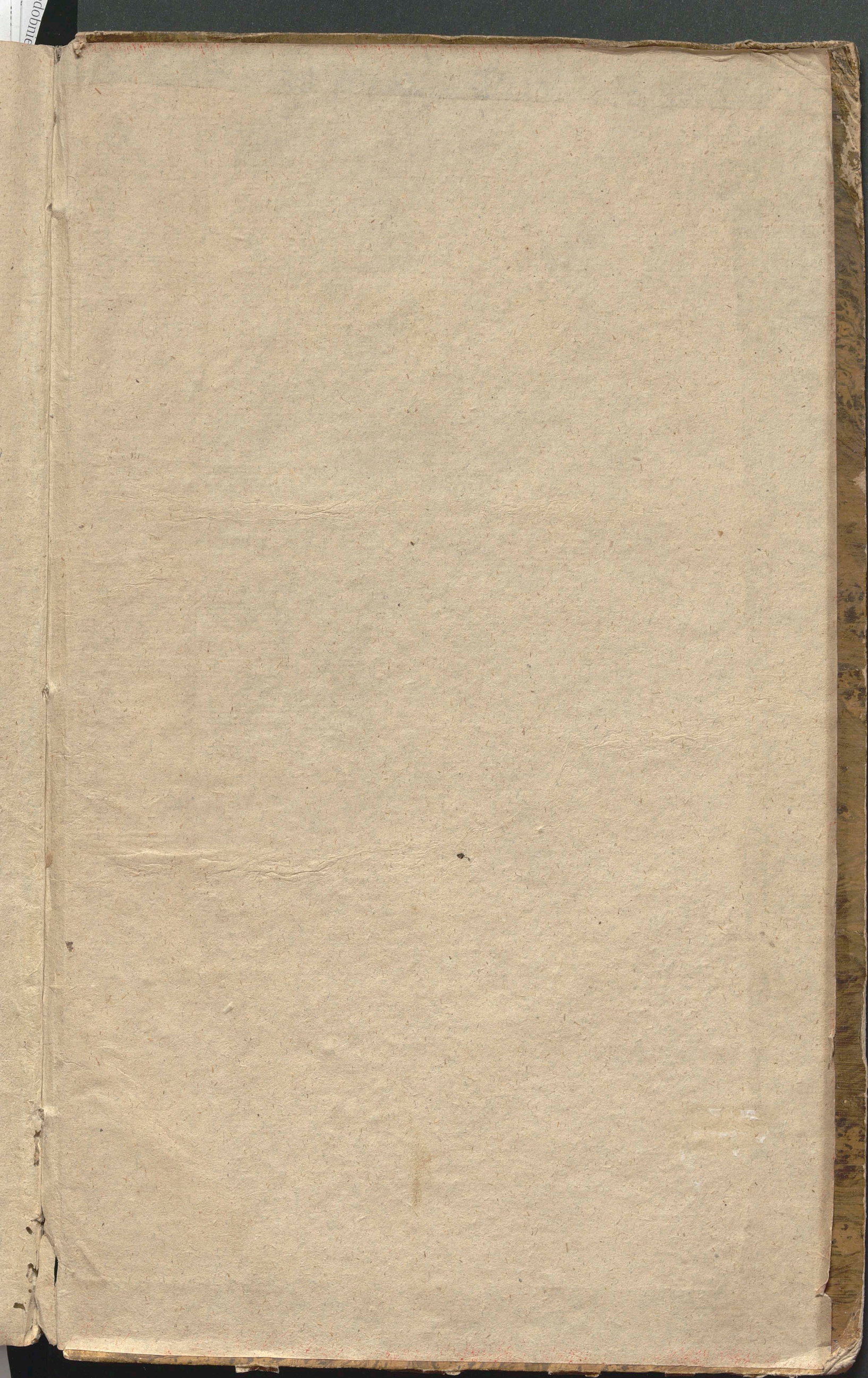
tysiący uyrzy obrońców swoich. Po-
wiedzcieżcie **KROLU** Panom możnym,
na co im się przydadzą liczne stada
koni, i wielkie bogactwa; gdy ich
nie użyją na obronę własną, zostaną
łupem chciwych Moskalów. Niech
Panowie iako więcej mający, więcej
się też przyłożą do obrony własney;
choć obrona naywiększa, w dosta-
tkach łożona, obronie w życiu po-
święconey równaną byź nie godna.---
Niech oddadzą bogactwa na broń, a
stada szlachcie, która utysknie na
ubostwo swoje, że się nie ma za co
uzbroić, pragnąc naygorliwiey bro-
nić swobod kraiovych. Niech wszy-
scy inni mieszkańce, w co mogą uzbra-
iają się, i idą przeciw nieprzyacie-
lowi, wszak nie odzież, ale męstwo,
i sztuka straszny żołnierza czyni.
Nie będzie Cię **KROLU** gryzło su-
mnienie, żeś wydał na rzeź lud Two-
iemu Zwierzchnictwu poddany; bo
każdy z Polaków umierać raczey wol-
nym, niżli żyć w pogardzie przed-
sięwziął. Gdy będziesz miał **KROLU**
pięć kroć sto tysięcy obrońców swo-

bod kráiovych, rzekniy do napišní-
kow, i do zdraycow naszym: oto
pięć kroć sto tysięcy Polakow chce
przelać krew za wolność swoją. Je-
żeli te wyrodki ludzkiego plemienia
będą mieć tyle serca, iż przelać ze-
chcą tę krew niewinną, powiedź im
daley, że każdy Polak u siebie po-
stanowił, umrzeć raczey wolnym niż
się podać w niewolą; Jeśli ich i to
niezmiękczy, niech pią krew naszą,
i wyplemioną dopiero odzierzą zie-
mię. Chlubnieyszą bowiem iest rze-
czą dla wolnego Narodu zginąć w o-
bronie swobod własnych z bronią w
ręku, niżeli żyć w upodleniu.











dobr

69.

ZBIOR
PISM
CZASOWYCH

8.